

sygn. akt III AUa 723/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 grudnia 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w osobie Przewodniczącej – sędziogo Urszuli Iwanowskiej, po rozpoznaniu w dniu 29 grudnia 2023 r., w S., na posiedzeniu niejawnym,

sprawy z odwołania Kancelarii (...) B. P. i (...) Spółka Doradztwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w K.

przy udziale E. N.

o wysokość podstawy wymiaru składek

na skutek apelacji płatników od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 29 września 2022 r., sygn. akt VI U 353/22,

I. oddala apelację;

II. zasądza od Kancelarii (...) B. P. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych wraz z ustawowymi odsetkami należnymi za czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia niniejszego wyroku zobowiązanemu do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;

III. zasądza od (...) Spółka Doradztwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K. kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych wraz z ustawowymi odsetkami należnymi za czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia niniejszego wyroku zobowiązanemu do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

sędzia Urszula Iwanowska

sygn. akt III AUa 723/22

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. decyzją z dnia 5 czerwca 2019 r., nr (...), stwierdził, że podstawy wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne, tj. emerytalne, rentowe, chorobowe, wypadkowe oraz ubezpieczenie zdrowotne E. N. na podstawie umowy zlecenia wykonywanej na rzecz płatnika składek Kancelarii (...) B. P. w okresie od stycznia 2015 r. do grudnia 2017 r. wynoszą kwoty wskazane w treści decyzji.

Jednocześnie decyzją z tej samej daty, nr (...), organ rentowy stwierdził, że podstawa wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenie zdrowotne dla E. N. z tytułu zawartej umowy zlecenia u płatnika składek (...) Spółka Doradztwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w okresie od stycznia 2015 r. do grudnia 2017 r. wynosi 0,00 zł.

W uzasadnieniach zaskarżonych decyzji wskazano, że po przeprowadzeniu kontroli u obu płatników składek organ ustalił, iż E. N. świadczyła w ramach umowy zlecenia zawartej z (...) Spółka Doradztwa (...) spółką z o.o. pracę na

rzecz płatnika, z którym pozostawała w stosunku pracy, tj. Kancelarii (...) B. P., wobec czego po stronie tego płatnika istniał obowiązek opłacania składek od przychodu z tytułu umowy o pracę i umowy zlecenia.

W odwołaniu od decyzji nr (...) płatnik składek Kancelaria (...) B. P., a w odwołaniu od decyzji nr (...), płatnik składek (...) Spółka Doradztwa (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K., wniosły o zmianę obu decyzji poprzez stwierdzenie, że skarżące prawidłowo dokonały naliczania składek oraz o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa radcowskiego, według norm przepisanych prawem, zarzucając im:

- naruszenie przepisu postępowania, tj. art. 6 k.p.a. poprzez wydanie decyzji, której znaczący fragment uzasadnienia prawnego nie ma podstawy w przepisach obowiązującego prawa, co stanowi przesłankę stwierdzenia nieważności decyzji,

- naruszenie prawa materialnego poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, poprzez błędne uznanie, że stan faktyczny sprawy wypełnia jego przesłanki.

Uzasadnienia odwołań wniesionych odrębnie przez obu płatników składek były tożsame pod względem treści i zawartej w nich argumentacji. Wskazano, że zakres obowiązków pracowników i zleceniobiorców, wykonywanych w ramach umowy zlecenia, był odmienny od wykonywanych na podstawie umowy o pracę. Obowiązki w ramach umowy zlecenia były wykonywane we własnym czasie, poza zakładem pracy, przy użyciu własnych zasobów, bez nadzoru nad świadczeniem. Pomiędzy Kancelarią (...) B. P. a Spółką Doradztwa (...) sp. z o.o., nie były zawierane umowy handlowe, na podstawie których pracownicy jednego podmiotu wykonywali jakiegokolwiek prace na rzecz drugiego, a także nie miały miejsca żadne przepływy pieniężne z takiego tytułu.

Organ rentowy w odpowiedzi na oba odwołania wniósł o ich oddalenie oraz o zasądzenie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych prawem podtrzymując argumentację przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonych decyzji.

Wyrokiem z dnia 29 września 2022 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołania (punkt 1) oraz zasądził od płatnika składek Kancelarii (...) B. P. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (punkt 2), a od płatnika składek (...) Spółki Doradztwa (...) sp. z o.o. w K. zasądził na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. kwotę 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (punkt 3).

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

B. P. od lutego 1994 r. do lipca 2019 r. prowadziła jako indywidualny przedsiębiorca działalność gospodarczą pod nazwą Kancelaria (...). Jej przedmiotem było świadczenie usług z zakresu obsługi rachunkowo-księgowej (finansowej) oraz kadrowo-płacowej. Od 31 lipca 2019 r. dokonała zmiany urzędowej w rejestrze, wskazując że przedmiotem działalności jest wyłącznie działalność w ramach pozaszkolnych form edukacji. Stałym miejscem wykonywania działalności był K., ul. (...).

Od 1 stycznia 2022 r. działalność gospodarcza B. P. jest zawieszona.

We wrześniu 2005 r. B. P. powołała do życia Spółkę Doradztwa (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w K. (KRS: (...)), której przedmiotem działalności było świadczenie usług w zakresie doradztwa podatkowego, obsługi rachunkowo-księgowej oraz kadrowo-płacowej (do 30 lipca 2010 r. działała pod firmą Kancelaria (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością). Do dnia 13 listopada 2019 r. jej współnikami byli B. P. – posiadająca 80% udziałów oraz jej mąż E. P. i syn T. P., posiadający po 10% udziałów. Zarząd spółki był dwuosobowy – jego prezesem była B. P., zaś wiceprezesem E. P.. Każde z nich było uprawnione do samodzielnej reprezentacji. Siedziba spółki mieściła się w tym samym budynku co działalność B. P., tj. w K. na ul. (...).

W latach 2015-2017 w obu podmiotach było zatrudnionych po około 20-tu pracowników na podstawie umowy o pracę, w większości na stanowiskach księgowych i kadrowych – specjaliści ds. kadr i rachuby płac. Oba podmioty świadczyły

usługi w zakresie obsługi księgowej i kadrowo-płacowej. Jednocześnie pracownicy każdej z obu firm byli zatrudniani w drugiej na podstawie umów zlecenia do wykonywania usług świadczonych dla kontrahentów danej firmy, z zakresu profilu jej działalności. W obu przypadkach osobą powierzającą pracę była B. P..

Jedną z takich osób była E. N., zatrudniona od 30 marca 2000 r. do czerwca 2019 r. na podstawie umowy o pracę w Biurze (...) B. P., początkowo na stanowisku informatyka-kadrowej, za wynagrodzeniem w kwocie 800 zł brutto miesięcznie, w pełnym wymiarze czasu pracy. Z tego tytułu została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych jako pracownik.

Od 1 maja 2008 r. powierzono jej obowiązki na stanowisku kierownika działu kadr i płac, do których należało m.in. : sprawowanie nadzoru i zarządzanie podległymi pracownikami, odpowiedzialność za prawidłową i terminową realizację dokumentacji kadrowo-płacowej, naliczanie płac pracowników firm usługobiorców, współpraca z działem księgowości, współpraca z instytucjami zewnętrznymi.

Od 1 lutego 2013 r. przyznano jej wynagrodzenie zasadnicze w kwocie 2.052,88 zł brutto oraz dodatek funkcyjny w kwocie 430,44 zł brutto miesięcznie.

Od 1 kwietnia 2015r. przyznano jej wynagrodzenie zasadnicze w kwocie 2.200,00 zł brutto miesięcznie oraz dodatek funkcyjny w kwocie 430,44 zł brutto miesięcznie.

Od stycznia 2015 r. do kwietnia 2015 r. z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę osiągała przychód w łącznej kwocie 2.483,22 zł brutto miesięcznie, w maju 2015 r. w kwocie 2.777,56 zł brutto, a od lipca 2015 r. do grudnia 2015 r. w kwocie 2.630,44 zł brutto miesięcznie.

Od 1 lipca 2016 r. przyznano jej wynagrodzenie zasadnicze w kwocie 2.200,00 zł brutto oraz dodatek funkcyjny w kwocie 574,35 zł brutto.

Z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę od stycznia 2016 r. do czerwca 2016 r. osiągała przychód w kwocie 2.630,44 zł brutto miesięcznie, a od lipca 2016 r. do grudnia 2016 r. w kwocie 2.774,35 zł brutto miesięcznie.

Od 1 marca 2017 r. przyznano jej wynagrodzenie zasadnicze w kwocie 2.600,00 zł brutto miesięcznie oraz dodatek funkcyjny w kwocie 574,35 zł brutto miesięcznie.

Z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę od stycznia 2017 r. do lutego 2017 r. osiągała przychód w kwocie 2.774,35 zł brutto miesięcznie, a od marca 2017 r. do grudnia 2017 r. w kwocie 3.174,35 zł brutto miesięcznie.

Od 1 stycznia 2018 r. przyznano jej wynagrodzenie zasadnicze w kwocie 2.600,00 zł brutto miesięcznie oraz dodatek funkcyjny w kwocie 803,52 zł brutto miesięcznie.

Od 1 lutego 2019 r. przyznano jej wynagrodzenie zasadnicze w kwocie 3.009,82 zł brutto miesięcznie oraz dodatek funkcyjny w kwocie 803,52 zł brutto miesięcznie plus premia do wysokości 200% płacy zasadniczej.

Od 1 kwietnia 2019 r. wynagrodzenie zasadnicze za pracę dla E. N. wzrosło do kwoty 3.200,00 zł brutto miesięcznie.

W dniu 1 lipca 2019 r. na podstawie art. 23 k.p. doszło do przejścia zakładu pracy zatrudniającego E. N. na (...) Spółka Doradztwa (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K.. W związku z tym E. N. została od 1 lipca 2019 r. wyrejestrowana z ubezpieczenia społecznego jako pracownik przez Kancelarię (...) B. P., a zgłoszona do ubezpieczeń społecznych jako pracownik przez (...) Spółka Doradztwa (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K..

W dniu 1 lipca 2006 r. E. N. jako zleceniobiorca zawarła z Kancelarią (...) -stans” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. (od 30 lipca 2010 r. (...) Spółka Doradztwa (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością) jako zleceniodawcą umowę zlecenia na wykonanie czynności: prace biurowe na doraźne zlecenie, prowadzenie i rozliczanie czasu kierowców. Umowa została zawarta na czas nieokreślony. Z tytułu wykonywanych czynności

przysługiwało jej wynagrodzenie w wysokości 500,00 zł brutto miesięcznie. Powyższa kwota miała być płatna do rąk własnych zleceniobiorcy w ciągu 7 dni po przedłożeniu rachunku zleceniodawcy.

W praktyce wynagrodzenie E. N. stanowiło ok. 60% brutto kwoty płaconej za usługę przez usługobiorcę do spółki.

E. N. jako zleceniobiorca zobowiązała się do wykonywania powierzonych czynności z należytą starannością, do niepowierzenia osobie trzeciej wykonania czynności będących przedmiotem umowy bez uprzedniego zezwolenia zleceniodawcy oraz do niedokonywania zmian uzgodnionego sposobu wykonywania zlecenia, bez uzyskania uprzedniej zgody zleceniodawcy. Zleceniodawca zastrzegł sobie prawo do dokonania potrąceń z wynagrodzenia na poczet zaliczki na podatek dochodowy i składki na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i zdrowotne.

E. N. złożyła oświadczenie, w którym wskazała, że nie wnosi o objęcie jej ubezpieczeniem społecznym z tytułu wykonywania umowy zlecenia, z uwagi na zatrudnienie na podstawie umowy o pracę w innym zakładzie pracy, w wymiarze jednego etatu. Z tytułu umowy zlecenia od dnia 1 lipca 2006 r. została zgłoszona przez zleceniodawcę wyłącznie do ubezpieczenia zdrowotnego.

Z tytułu wykonywania umowy uzyskiwała wynagrodzenie w następujących wysokościach:

- w 2015 r.: 1/2015 - 2.275,82 zł; 2/2015 - 2.275,82 zł; 3/2015 - 2.275,82 zł; 4/2015 - 2.275,82 zł; 5/2015 - 2.275,82 zł; 6/2015 - 2.275,82 zł; 7/2015 - 2.275,82 zł; 8/2015 - 2.275,82 zł; 9/2015 - 2.275,82 zł; 10/2015 - 2.275,82 zł; 11/2015 - 2.275,82 zł; 12/2015 - 4.647,24 zł;

- w 2016 r.: 1/2016 - 2.275,82 zł; 2/2016 - 2.275,82 zł; 3/2016 - 2.275,82 zł; 4/2016 - 2.275,82 zł; 5/2016 - 2.275,82 zł; 6/2016 - 2.275,82 zł; 7/2016 - 2.394,51 zł; 8/2016 - 2.394,51 zł; 9/2016 - 2.394,51 zł; 10/2016 - 2.394,51 zł; 11/2016 - 2.394,51 zł; 12/2016 - 4.765,94 zł;

- w 2017 r.: 1/2017 - 2.394,51 zł; 2/2017 - 2.394,51 zł; 3/2017 - 2.063,63 zł; 4/2017 - 2.060,86 zł; 5/2017 - 2.060,86 zł; 6/2017 - 2.099,32 zł; 7/2017 - 2.060,86 zł; 8/2017 - 2.715,80 zł; 9/2017 - 2.085,03 zł; 10/2017 - 2.369,65 zł; 11/2017 - 2.288,33 zł; 12/2017 - 2.114,70 zł.

W październiku i listopadzie 2018 r. ZUS przeprowadził kontrolę u płatnika - Kancelarii (...) B. P. w zakresie prawidłowości i rzetelności obliczania, potrącania i opłacania składek na ubezpieczenia społeczne oraz innych składek, do których pobierania zobowiązany jest Zakład oraz zgłaszania do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego. Kontrolą objęto okres od 2015 r. do 2017 r. Protokół kontroli został sporządzony w dniu 28 listopada 2018 r. W wyniku czynności kontrolnych ustalono, że Kancelaria (...) B. P. nie uwzględniła w podstawie wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne, tj. emerytalne, rentowe, chorobowe, wypadkowe i obowiązkowe ubezpieczenie zdrowotne przychodu z tytułu umowy zlecenia łączącej jej pracowników, w tym E. N. z (...) Spółką Doradztwa (...) w K..

W dniu 6 maja 2019 r. ZUS wszczął postępowanie administracyjne w sprawie ustalenia podstaw wymiaru składek i wysokości składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne m.in. dla E. N.. Podstawa wszczęcia postępowania wynikała z braku złożenia przez Kancelarię (...) B. P. dokumentów korygujących.

W następstwie przeprowadzonego postępowania, Zakład wydał w dniu 5 czerwca 2019 r. m.in. decyzję o nr (...) stwierdzającą wysokość podstaw wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe, wypadkowe oraz ubezpieczenie zdrowotne dla E. N. na podstawie umowy zlecenia wykonywanej na rzecz Kancelarii (...) B. P., które wynosiły:

Miesiąc/rok	Podstawa wymiaru składek	Składka na ubezpieczenie zdrowotne				
na ubezpieczenia	na ubezpieczenie					
Emerytalne i rentowe	Chorobowe	Wypadkowe	Zdrowotne			
01-2015	4 759,14 zł	4 759,14 zł	4 759,14 zł	4 106,66 zł	369,60 zł	
02-2015	4 759,14 zł	4 759,14 zł	4 759,14 zł	4 106,66 zł	369,60 zł	
03-2015	4 759,14 zł	4 759,14 zł	4 759,14 zł	4 106,66 zł	369,60 zł	
04-2015	4 759,14 zł	4 759,14 zł	4 759,14 zł	4 106,66 zł	369,60 zł	
05-2015	5 053,38 zł	5 053,38 zł	5 053,38 zł	4 360,56 zł	392,45 zł	
06-2015	4 906,26 zł	4 906,26 zł	4 906,26 zł	4 233,62 zł	381,03 zł	
07-2015	4 906,26 zł	4 906,26 zł	4 906,26 zł	4 233,62 zł	381,03 zł	
08-2015	4 906,26 zł	4 906,26 zł	4 906,26 zł	4 233,62 zł	381,03 zł	
09-2015	4 906,26 zł	4 906,26 zł	4 906,26 zł	4 233,62 zł	381,03 zł	
10-2015	4 906,26 zł	4 906,26 zł	4 906,26 zł	4 233,62 zł	381,03 zł	
11-2015	4 906,26 zł	4 906,26 zł	4 906,26 zł	4 233,62 zł	381,03 zł	
12-2015	7 277,68 zł	7 277,68 zł	7 277,68 zł	6 279,91 zł	565,19 zł	
01-2016	4 906,26 zł	4 906,26 zł	4 906,26 zł	4 233,62 zł	381,03 zł	
02-2016	4 906,26 zł	4 906,26 zł	4 906,26 zł	4 233,62 zł	381,03 zł	
03-2016	4 906,26 zł	4 906,26 zł	4 906,26 zł	4 233,62 zł	381,03 zł	

04-2016	4 906,26 zł	4 906,26 zł	4 906,26 zł	4 233,62 zł	381,03 zł	
05-2016	4 906,26 zł	4 906,26 zł	4 906,26 zł	4 233,62 zł	381,03 zł	
06-2016	4 906,26 zł	4 906,26 zł	4 906,26 zł	4 233,62 zł	381,03 zł	
07-2016	5 168,86 zł	5 168,86 zł	5 168,86 zł	4 460,21 zł	401,42 zł	
08-2016	5 168,86 zł	5 168,86 zł	5 168,86 zł	4 460,21 zł	401,42 zł	
09-2016	5 168,86 zł	5 168,86 zł	5 168,86 zł	4 460,21 zł	401,42 zł	
10-2016	5 168,86 zł	5 168,86 zł	5 168,86 zł	4 460,21 zł	401,42 zł	
11-2016	5 168,86 zł	5 168,86 zł	5 168,86 zł	4 460,21 zł	401,42 zł	
12-2016	7 540,29 zł	7 540,29 zł	7 540,29 zł	6 506,52 zł	585,59 zł	
01-2017	5 168,86 zł	5 168,86 zł	5 168,86 zł	4 460,21 zł	401,42 zł	
02-2017	5 168,86 zł	5 168,86 zł	5 168,86 zł	4 460,21 zł	401,42 zł	
03-2017	5 237,98 zł	5 237,98 zł	5 237,98 zł	4 519,85 zł	406,79 zł	
04-2017	5 235,21 zł	5 235,21 zł	5 235,21 zł	4 517,46 zł	406,57 zł	
05-2017	5 235,21 zł	5 235,21 zł	5 235,21 zł	4 517,46 zł	406,57 zł	
06-2017	5 273,67 zł	5 273,67 zł	5 273,67 zł	4 550,65 zł	409,56 zł	
07-2017	5 235,21 zł	5 235,21 zł	5 235,21 zł	517,46 zł	406,57 zł	
08-2017	5 890,15 zł	5 890,15 zł	5 890,15 zł	5 082,61 zł	457,43 zł	
09-2017	5 259,38 zł	5 259,38 zł	5 259,38 zł	4 538,32 zł	408,45 zł	
10-2017	5 544,00 zł	5 544,00 zł	5 544,00 zł	4 783,92 zł	430,55 zł	
11-2017	5 462,68 zł	5 462,68 zł	5 462,68 zł	4 713,74 zł	424,24 zł	

12-2017	5 289,05 zł	5 289,05 zł	5 289,05 zł	4 563,92 zł	410,75 zł	
---------	-------------	-------------	-------------	-------------	-----------	--

Z kolei w listopadzie 2018 r. przeprowadzono kontrolę w (...) Spółka Doradztwa (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. w zakresie prawidłowości zgłaszania do ubezpieczenia społecznego i zdrowotnego oraz ustalania podstaw wymiaru na te ubezpieczenia w okresie rozliczeniowym od 2015 r. do 2017 r. Protokół kontroli sporządzono w dniu 7 grudnia 2018 r. W wyniku podjętych czynności ustalono, że spółka zadeklarowała m.in. za E. N. składki na obowiązkowe ubezpieczenia zdrowotne od przychodu osiągniętego z tytułu zawartej umowy zlecenia.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych pismem z dnia 10 stycznia 2019 r. wezwał do złożenia dokumentów rozliczeniowych korygujących wysokość składek na ubezpieczenia społeczne, zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Spółka nie złożyła dokumentów korygujących.

W związku z powyższym ZUS w dniu 6 maja 2019 r. wszczął postępowanie administracyjne w sprawie ustalenia podstaw wymiaru składek i wysokości składek na ubezpieczenie zdrowotne.

W wyniku przeprowadzonego postępowania administracyjnego, ZUS decyzją z dnia 5 czerwca 2019 r., nr (...), stwierdził, że podstawy wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenie zdrowotne dla E. N. z tytułu zawartej umowy zlecenia z (...) Spółka Doradztwa (...) sp. z o.o. w okresie od stycznia 2015 r. do grudnia 2017 r. wynosi 0,00 zł.

Po ustaleniu powyższego stanu faktycznego oraz na podstawie przepisów prawa niżej powołanych Sąd Okręgowy uznał, że odwołania nie zasługiwały na uwzględnienie.

Najpierw sąd pierwszej instancji zaznaczył, że niniejsza sprawa jest jedną z wielu jakie trafiły do Sądu Okręgowego w Koszalinie z odwołań obu płatników od decyzji, będących wynikiem przeprowadzonych przez organ rentowy kontroli obu podmiotów w zakresie prawidłowości obliczenia składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne ich pracowników. Kontrola objęła praktykę wzajemnego (krzyżowego) zatrudnienia pracowników jednej z firm - płatników przez drugą firmę - płatnika na podstawie umów zlecenia. Zakład w wydanych decyzjach uznał, że do wypadków tych miała zastosowanie konstrukcja uznania za pracownika z art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, tj. że praca wykonywana na podstawie umowy zlecenia faktycznie była wykonywana na rzecz pierwotnego pracodawcy – zatrudniającego pracownika na podstawie umowy o pracę. W efekcie w zaskarżonych decyzjach do podstawy wymiaru składek dla danego pracodawcy przyjęto łączne przychody z obu tytułów, zaś jako podstawy wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia zdrowotne z tytułu umowy zlecenia przyjęto podstawę zerową. W pierwszym etapie, w dwóch grupach tych spraw, połączonych do wspólnego rozpoznania z uwagi na tożsamość przedmiotową i podmiotową pod sygnaturami IV U 1129/19 i IV U 1122/19, zapadły prawomocne już wyroki oddalające odwołania, w których stanowisko organu rentowego zostało uznane za prawidłowe. Przy czym, wyroki te były przedmiotem kontroli Sądu Apelacyjnego w Szczecinie odpowiednio pod sygnaturami III AUa 233/20 i III AUa 228/20, który utrzymał je w mocy. Postępowanie w pozostałych sprawach przed Sądem Okręgowym w Koszalinie ze względów pragmatycznych zostało zawieszono w oczekiwaniu na przesądzenie zasady w tożsamych podmiotowo i problemowo sprawach. Gdy to już nastąpiło, w drugim etapie, postępowanie w sprawach zawieszonych zostało podjęte, a pełnomocnik płatników, zważywszy na przesądzenie zasady, cofnął w nich odwołania, czego konsekwencją było prawomocne umorzenie postępowania. Wyjątkiem były sprawy z odwołań od decyzji dotyczących E. N., w których pełnomocnik płatników z niezrozumiałych powodów cofnął ich nie chciał. Niemniej, Sąd Okręgowy stanowczo podkreślił, że sprawy te były tożsame, pod względem przedmiotowym i objętego nim problemu, względem spraw już prawomocnie rozstrzygniętych. Przeprowadzone w niniejszej sprawie (po połączeniu spraw z odwołań od obu decyzji dotyczących E. N. do wspólnego rozpoznania) postępowanie dowodowe, w kierunku zakreślonym przez pełnomocnika odwołujących się, nie wniosło żadnych nowych czy odmiennych istotnych okoliczności, ponad te znane w tamtych sprawach. Stąd poczynione we wskazanych wyżej prawomocnie zakończonych sprawach ustalenia dotyczące struktury zatrudnienia i specyfiki działalności płatników oraz oceny prawne sądów obu instancji znalazły na gruncie niniejszej sprawy pełne zastosowanie.

Następnie Sąd Okręgowy przywołał treści przepisów prawnych, które znalazły w niniejszej sprawie zastosowanie.

I tak, zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9 ustawy, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami. Przy czym, jak wskazano w art. 4 pkt 2a tej ustawy, w stosunku do pracowników płatnikiem składek jest pracodawca.

Stosownie zaś do treści art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, za pracownika, w rozumieniu ustawy, uważa się także osobę wykonującą pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy.

Zgodnie z brzmieniem art. 18 ust. 1 omawianej ustawy, podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe ubezpieczonych wymienionych w art. 6 ust. 1 pkt 1-3 stanowi przychód, o którym mowa w art. 4 pkt 9 i 10, czyli w rozumieniu ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. W przypadku ubezpieczonych, o których mowa w art. 8 ust. 2a, w podstawie wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe uwzględnia się również przychód z tytułu umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia albo umowy o dzieło - art. 18 ust. 1a ustawy.

Według art. 20 ust. 1 ustawy systemowej, podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe oraz ubezpieczenie wypadkowe stanowi podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i ubezpieczenia rentowe, z zastrzeżeniem art. 20 ust. 2 i 3 ustawy.

Z kolei zgodnie z treścią art. 66 ust. 1 pkt 1e ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego podlegają osoby spełniające warunki do objęcia ubezpieczeniami społecznymi, które są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące zlecenia lub osobami z nimi współpracującymi. Obowiązkowi takiemu podlegają również pracownicy w rozumieniu ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, zgodnie z treścią art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. a ustawy.

Zaś w myśl art. 81 ust. 1 wskazanej ustawy, do ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne tych osób stosuje się przepisy określające podstawę wymiaru składek na ich ubezpieczenia emerytalne i rentowe. Podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne pomniejsza się o kwoty składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i chorobowe finansowanych przez ubezpieczonych niebędących płatnikami składek, potrąconych przez płatników ze środków ubezpieczonego, zgodnie z przepisami o systemie ubezpieczeń społecznych (art. 81 ust. 6 ustawy).

Natomiast stosownie do treści art. 85 ust. 1 ostatnio omawianej ustawy, za osobę pozostającą w stosunku pracy, składkę jako płatnik oblicza, pobiera z dochodu ubezpieczonego i odprowadza pracodawca.

Następnie Sąd Okręgowy podkreślił, że przedmiotem sporu, wyznaczonym treścią zaskarżonych decyzji oraz wniesionych od nich odwołań, było rozstrzygnięcie, czy w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy będzie miała zastosowanie konstrukcja uznania za pracownika sformułowana w art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t. j. Dz. U. z 2017 r., poz. 1778; powoływana dalej jako: ustawa systemowa).

Przy czym Sąd ten miał także na uwadze, że w analogicznych pod względem przedmiotowym sprawach z udziałem obu płatników zapadły prawomocne rozstrzygnięcia. Z tego powodu sąd meriti odwołał się do zaprezentowanej w nich wykładni wspomnianego przepisu, dokonanej przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie w sprawach III AUa 228/20 oraz III AUa 233/20, bowiem w całości ją podzielił i przyjął za własną.

W sprawach tych Sąd Apelacyjny, odnosząc się do zarzutu naruszenia prawa materialnego, uznał, że Sąd orzekający prawidłowo zastosował w sprawie przepis art. 8 ust. 2a ustawy systemowej. Powyższe rozwiązanie legislacyjne jest

wyrazem dążenia ustawodawcy do objęcia obowiązkiem opłacania składek na ubezpieczenia społeczne przychodów z umów zlecenia i o dzieło zawartych, bądź wykonywanych na rzecz tego samego pracodawcy, a tym samym uniemożliwienie pracodawcom, będącym płatnikami składek na ubezpieczenie osób zatrudnionych na podstawie stosunku pracy, unikania powinności uiszczenia składek od przychodów osiąganych w związku z wykonywaną na ich rzecz pracą oraz przeciwdziałanie praktyce unikania regulowania wobec pracowników zobowiązań z tytułu godzin nadliczbowych. W orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie przyjmuje się, iż pojęcie „pracownika” w rozumieniu powyższego unormowania ma szerszy zakres znaczeniowy niż pojęcie pracownika w rozumieniu przepisów prawa pracy (art. 2 k.p. i art. 22 § 1 k.p.), gdyż obejmuje ono również osoby wykonujące pracę na podstawie umów cywilno-prawnych lub umów, do których stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego, w sytuacji, gdy umowę tę zawarły z pracodawcą, z którym pozostają w stosunku pracy lub jeżeli w ramach tej umowy wykonują pracę na rzecz tego pracodawcy, choćby umowa cywilno-prawna została zawarta z osobą trzecią (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 2 września 2009 r., II UZP 6/09, OSNP 2010/3-4 /46 oraz uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2011 r., III UK 22/11, OSNP 2012/21-22/266 lub LEX nr 1103619 i uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2012 r., III UK 64/11, LEX nr 1215455). Objęcie definicją pracownika - oczywiście dla potrzeb prawa ubezpieczeń społecznych - nie tylko pracowników w znaczeniu, jakie temu pojęciu nadają przepisy Kodeksu pracy, ale także osób zatrudnionych na podstawie umów cywilnoprawnych (m.in. agentów, zleceniobiorców, wykonawców dzieła) oznacza jednocześnie rozszerzenie pracowniczego tytułu obowiązkowego podlegania ubezpieczeniom społecznym, co wpływa na sposób ustalania podstawy wymiaru składek na to ubezpieczenie. Hipotezą normy prawnej wynikającej z art. 8 ust. 2a ustawy systemowej objęte są dwa rodzaje relacji pomiędzy zainteresowanymi podmiotami. Pierwszą jest sytuacja, gdy oba stosunki (pracowniczy i cywilnoprawny) dotyczą tych samych podmiotów jednocześnie występujących wobec siebie w roli pracodawcy - zleceniodawcy i pracownika - zleceniobiorcy, drugą zaś sytuacja, gdy na istniejący stosunek pracy nakłada się stosunek cywilnoprawny między pracownikiem i osobą trzecią, na podstawie którego pracownik wykonuje pracę na rzecz pracodawcy (zleceniobiorcy itp.) w ramach łączącej pracodawcę z ową osobą trzecią umownej więzi prawnej. W tym ostatnim przypadku to w istocie pracodawca jest rzeczywistym beneficjentem pracy świadczonej przez pracownika - zleceniobiorcę, bez względu na to, czy w trakcie jej wykonywania pracownik pozostawał pod faktycznym kierownictwem pracodawcy i czy korzystał z jego majątku.

W tym miejscu Sąd Okręgowy uzupełnił rozważania - bo było to przedmiotem zarzutów i wywodów prawnych obu odwołań - wskazując, że rzeczywiście w orzecznictwie Sądu Najwyższego, a także niektórych sądów apelacyjnych, przy wykładni tej drugiej sytuacji prawnej, opartej na tzw. „trójkacie umów”, wskazuje się na kryterium przepływu środków finansowych. Zostało ono sformułowane m.in. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2017 r., II UK 693/15, w którym Sąd ten wskazał, że „praca wykonywana na rzecz pracodawcy” to praca, której rzeczywistym beneficjentem jest pracodawca, niezależnie od formalnej więzi prawnej łączącej pracownika z osobą trzecią. Oznacza to, że bez względu na rodzaj wykonywanych czynności przez pracownika wynikających z umowy zawartej z osobą trzecią oraz niezależnie od tożsamości rodzaju działalności prowadzonej przez pracodawcę i osobę trzecią, wystarczającą przesłanką zastosowania art. 8 ust. 2a ustawy systemowej jest korzystanie przez pracodawcę z wymiernych rezultatów pracy swojego pracownika, wynagradzanego przez osobę trzecią ze środków pozyskanych od pracodawcy na podstawie umowy łączącej pracodawcę z osobą trzecią. Z punktu widzenia przepływów finansowych, to pracodawca przekazuje osobie trzeciej środki na sfinansowanie określonego zadania, stanowiącego przedmiot swojej własnej działalności, a osoba trzecia, wywiązując się z przyjętego zobowiązania, zatrudnia pracowników pracodawcy. Wszystko to zaś ma na celu obniżenie kosztów zatrudnienia przez zastąpienie „oskładkowanego” wynagrodzenia za pracę „nieoskładkowanym” wynagrodzeniem za wykonanie dzieła lub za wykonanie usług. Jak wskazał zatem Sąd Najwyższy, to pracodawca przekazuje osobie trzeciej środki na sfinansowanie określonego zadania, stanowiącego przedmiot swojej własnej działalności. Inaczej mówiąc pracownik wynagradzany jest przez osobę trzecią ze środków pozyskanych od pracodawcy na podstawie umowy łączącej pracodawcę z osobą trzecią. Teza ta powtarza się w niektórych orzeczeniach sądów apelacyjnych (np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 31 maja 2017 r., III AUa 717/15). W ocenie sądu pierwszej nie jest to jednak konieczna przesłanka zastosowania analizowanej tu regulacji. Nie została bowiem sformułowana w treści przepisu. Opisany przez Sąd Najwyższy kierunek przepływów finansowych dotyczy sytuacji modelowych i niewątpliwie jest to pewne dodatkowe kryterium, pozwalające na dokonanie właściwej

oceny stanu faktycznego pod kątem art. 8 ust. 2a ustawy systemowej. Nie jest to jednak warunek konieczny i nie będzie miał zastosowania w każdej sytuacji. Koniecznym zaś warunkiem zastosowania powołanej regulacji będzie po pierwsze, istnienie wspomnianych trzech podmiotów (pracodawca, pracownik, osoba trzecia - zatrudniająca pracownika na podstawie umowy zlecenia oraz powiązanie pomiędzy pracodawcą a osobą trzecią), a po drugie, aby pracodawca był beneficjentem pracy swojego pracownika, tj. aby korzystał z wymiernych rezultatów jego pracy. W układzie zatem tych trzech podmiotów należy zawsze szukać odpowiedzi na pytanie, czy pracodawca jest rzeczywistym beneficjentem pracy świadczonej przez pracownika. Taka wykładnia odpowiada ratio legis wspomnianej regulacji prawnej. Kierunek zaś przepływu środków finansowych pomiędzy pracodawcą a podmiotem trzecim jest kwestią wtórną – dodatkową i pomocniczą, nie zaś warunkiem sine qua non zastosowania omawianej tu regulacji. Nie mówiąc już o tym, że w pewnych sytuacjach określone kierunki przepływów finansowych mogą być złożone, bo wynikają z wzajemnych powiązań i rozliczeń, ukrywane, czy pozorowane pomiędzy uczestnikami procedury. W każdym zaś konkretnym przypadku, niezależnie od wspomnianej kwestii, należy badać, czy pracodawca był beneficjentem pracy świadczonej na rzecz osoby trzeciej.

Powracając do wywodów Sądu Apelacyjnego w Szczecinie, sąd meriti wskazał, że w dalszej części uzasadnienia Sąd ten (Apelacyjny) zwrócił uwagę, że z regulacją art. 8 ust. 2a ustawy systemowej koresponduje unormowanie zawarte w art. 18 ust. 1a i w art. 20 ust. 1 tej ustawy, dotyczące problematyki podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne. W sytuacjach, do których odwołuje się art. 8 ust. 2a ustawy systemowej mamy do czynienia z jednym, szeroko ujętym pracowniczym tytułem obowiązkowego podlegania ubezpieczeniom społecznym, a zatem konsekwentnie w art. 18 ust. 1a i następnie w art. 20 ust. 1 tej ustawy nakazano w stosunku do tych ubezpieczonych uwzględnienie w podstawie wymiaru składek również przychodu z tytułu umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia albo umowy o dzieło. Podsumowując, w przypadku pracowników, o jakich mowa w art. 8 ust. 2a ustawy systemowej podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne stanowi łączny przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych, uzyskany z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy oraz umów cywilnoprawnych. W odniesieniu do tej kategorii ubezpieczonych (pracowników) płatnikiem składek jest pracodawca, a przychód z tytułu umowy cywilnoprawnej jedynie uwzględnia się w podstawie wymiaru składek z tytułu stosunku pracy (art. 18 ust. 1a ustawy systemowej). Pracodawca, ustalając podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu stosunku pracy, powinien zatem zsumować wynagrodzenie z umowy cywilnoprawnej z wynagrodzeniem ze stosunku pracy. Obowiązki płatnika powinny bowiem obciążać podmiot, na rzecz którego praca w ramach umowy cywilnoprawnej jest faktycznie świadczona i który w związku z tym uzyskuje jej rezultaty, unikając obciążeń i obowiązków wynikających z przepisów prawa pracy. Ugruntowane stanowisko w tej kwestii zostało zaprezentowane w wyrokach Sądu Najwyższego: z dnia 14 stycznia 2010 r., I UK 252/09 (LEX nr 577824), z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 259/09 (LEX nr 585727) i z dnia 18 października 2011 r., III UK 22/11 (OSNP 2012/21-22/266) oraz w postanowieniu tego Sądu z dnia 26 stycznia 2012 r., III UK 64/11 (LEX nr 1215455).

Dalej sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że celem rozwiązania zaprezentowanego w powołanym przepisie było wzmocnienie ochrony pracownika, któremu dodatkowe czynności pracodawca byłby zobowiązany powierzyć w ramach godzin nadliczbowych, a tym samym zapłacić zwiększone wynagrodzenie wraz ze składką na ubezpieczenie społeczne. Z drugiej strony ów przepis ma zapobiegać pracy na podstawie umowy cywilno-prawnej zawartej z innym podmiotem i wykonywaniu pracy na rzecz podmiotu, z którym dana osoba zawarła umowę o pracę. Ten ostatni wątek ma na celu zapobieganie tworzeniu spółek - córek oraz zmwom firm w celu zatrudniania tych samych osób na podstawie umów o pracę przez jedną firmę i umów cywilno-prawnych przez drugą firmę.

Przy czym, sąd meriti zwrócił uwagę, że w orzecznictwie przyjmuje się, iż zatrudnianie pracowników poza normalnym czasem pracy na podstawie umów cywilnoprawnych przy pracach tego samego rodzaju co objęte stosunkiem pracy, stanowi obejście przepisów o czasie pracy w godzinach nadliczbowych oraz przepisów dotyczących składek na ubezpieczenie społeczne (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2006 r., II UKN 523/99, OSNP 2002/1/22). Włączenie w tę konstrukcję prawną dodatkowego podmiotu, jako formalnego kontrahenta pracownika nie powinno mieć większego znaczenia, skoro beneficjentem pracy pozostaje ten sam pracodawca, kosztem pracy pracownika.

Znaczenie ma tu też zmniejszenie oskładkowania pracy, na czym z kolei pracownik straci w przyszłości, gdy zrealizuje się ryzyko ubezpieczeniowe związane ze zdrowiem lub starością. Wychodząc zatem z aksjologii ochrony praw pracownika, jak i szeroko rozumianej ochrony ubezpieczeniowej, trudno dopatrzeć się niekonstytucyjnego działania ustawodawcy, który praktyki takie próbuje ograniczyć. Trzeba też zauważyć, że przepis art. 8 ust. 2a był wielokrotnie podstawą wyrokowania przez sądy powszechne i Sąd Najwyższy, i jego konstytucyjność nie budziła zastrzeżeń. W zakresie konstytucyjności art. 8 ust. 2a ustawy systemowej przypomnieć wypada, iż zabezpieczenie społeczne to domena ustawy zwykłej (art. 67 Konstytucji). Nadto przepis art. 8 ust. 2a ma do spełnienia określone cele, nie tylko z zakresu ubezpieczeń społecznych, a przejęta regulacja ma swoje racjonalne uzasadnienie, choćby łączone z przeciwdziałaniem instrumentalnemu wykorzystywaniu przepisów prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2014 r., II UK 444/13, LEX nr 1508967). Sąd meriti wskazał też na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2014 r., I UK 323/13, w którym Sąd ten stwierdził, że przepis art. 8 ust. 2a ustawy systemowej nie narusza art. 51 ust. 1 i art. 84 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Nadto Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że relacja między pracodawcą a organem rentowym nie jest typowym zobowiązaniem prawa cywilnego, lecz następstwem wykreowania tytułu ubezpieczenia społecznego, który – co wynika z art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej – powstaje z mocy prawa, niezależnie od woli stron i co więcej, w drodze umowy nie można go zmodyfikować (ograniczyć). Wynika to z faktu, że ubezpieczeniu społecznemu pracownik podlega z mocy prawa. Krzyżowanie się prawa pracy i ubezpieczeń społecznych jest oczywiste. O ile reguły prawa cywilnego do stosunku pracy mają zastosowanie przez art. 300 k.p., o tyle w prawie ubezpieczeń stosownego odesłania brak. Nie może też ująć uwagę, że prawo pracy nastawione jest na zagwarantowanie pracownikowi funkcji ochronnej, przez zapewnienie umownych standardów co najmniej na poziomie ustawowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2019 r., II UK 477/17, OSNAP 2020/2/16).

Przechodząc do realiów niniejszej sprawy, sąd pierwszej instancji wskazał, że po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, które poza dowodami z dokumentów, objęły także zeznania ubezpieczonej E. N. oraz płatniczki B. P., nie pojawiły się w sprawie żadne nowe okoliczności, które wykraczałyby poza ramy wskazanych wyżej tożsamyh przedmiotowo spraw, z udziałem tych samych płatników i ich pracowników, już zakończonych prawomocnymi rozstrzygnięciami. Od razu Sąd zaznaczył, że nie było podstaw do kwestionowania wiarygodności wskazanych wyżej zeznań w zakresie objętych nimi okoliczności faktycznych, bowiem miały one oparcie w zgromadzonych dokumentach, w tym w postaci treści umów, na podstawie których była świadczona praca, w zakresach obowiązków, danych rejestrowych o strukturze organizacyjnej i przedmiocie działalności płatników. Co więcej, okoliczności wskazane przez E. N. i B. P. tylko potwierdziły zasadność wyrażonej w już zakończonych prawomocnie sprawach ocen, a w szczególności tej, że charakter zatrudnienia w obu firmach i ich powiązania mieściły się w zakresie zastosowania instytucji z art. 8 ust. 2 a w zw. z art. 18 ust. 1a i art. 20 ust. 1 ustawy systemowej. Zatem sąd meriti wskazał na następujące istotne i bezsporne okoliczności. Po pierwsze, E. N. była zatrudniona w spornym okresie na podstawie umowy o pracę przez B. P., która prowadziła działalność w zakresie usług księgowo-kadrowych. Po drugie, B. P. jednocześnie była większościowym udziałowcem w rodzinnej Spółce (...), w której posiadała 80% udziałów, a jej mąż i syn po 10% udziałów. Przedmiot działalności tej spółki był tożsamy co jej działalności gospodarczej – świadczenie usług księgowo-kadrowych. Po trzecie, spółka zatrudniła na podstawie umowy zlecenia E. N., po godzinach pracy u B. P. do wykonywania objętych zakresem świadczonych usług kadrowych, związanych m.in. z naliczaniem wynagrodzeń pracowników w oparciu o opracowywaną przez nią ewidencję czasu pracy (k. 35). Po czwarte, w praktyce osobą zatrudniającą w obu podmiotach była B. P., która w spółce była nie tylko właścicielem, ale i osobą zlecającą pracę E. N.. Z tych okoliczności wprost wynikało, że osobą korzystającą z pracy świadczonej przez ubezpieczoną była B. P., będąca jej pracodawcą. Rzeczywiście nie było oficjalnej umowy o współpracy pomiędzy nią a spółką, ani opartych na niej przepływów finansowych. Niemniej, umowa pomiędzy pracodawcą a osobą trzecią nie musi mieć oficjalnej – pisemnej treści. Ze specyfiki tego rodzaju spraw (ukrycie pracy w godzinach nadliczbowych i unikanie oskładkowania części wynagrodzenia) wynika, że często będzie ona miała charakter ukrytego – cichego czy dorozumianego porozumienia, w oparciu o które następuje udostępnienie pracownika. To także wynikało ze struktury zatrudnienia w obu podmiotach, które wzajemnie - krzyżowo udostępniały sobie pracowników, do wykonywania dodatkowych po godzinach pracy

zadań, mieszczących się w tożsamym profilu działalności obu firm. Beneficjentem tego stanu rzeczy była jedna i ta sama osoba - B. P., jako przedsiębiorca i właściciel spółki, zatrudniająca pracowników.

Sąd Okręgowy podkreślił, że dodatkowym wsparciem przedstawionej wyżej oceny są uwagi zaprezentowane przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie w sprawach III AUa 228/20 oraz III AUa 233/20. Sąd ten także zwrócił uwagę, że w realiach rozpoznawanych analogicznych spraw nie można tracić z pola widzenia tego, że osobą, która nadzorowała pracę wszystkich ubezpieczonych i która z tej pracy czerpała korzyści była B. P. i to niezależnie od tego, który z podmiotów zatrudniał ubezpieczonych. Kontrola Zakładu Ubezpieczeń Społecznych przeprowadzona u płatnika składek doprowadziła do wydania zaskarżonych decyzji, opartych na przyjęciu, że pracownicy zatrudniani na podstawie umowy o pracę w Spółce Doradztwa (...) (w której B. P. była dominującym udziałowcem), jednocześnie zawierali umowy zlecenia z B. P. jak osobą prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą, których przedmiotem miało być wykonywanie zleconych czynności. Z kolei, pracownicy zatrudniani na podstawie umowy o pracę w przedsiębiorstwie prowadzonym przez B. P. zawierali umowy zlecenia ze Spółką (...). Ubezpieczeni wykonywali pracę na rzecz obu podmiotów w tym samym miejscu (co potwierdziła w niniejszej sprawie E. N., vide zeznanie k. 35, wers 5-9), na tym samym stanowisku pracy, a obowiązki z umów zlecenia zawieranych przez zleceniobiorców częściowo pokrywały się z ich obowiązkami pracowniczymi. W ocenie Sądu Apelacyjnego wszystkie osoby w rzeczywistości wykonywały pracę na rzecz B. P.. To ona wydawała pracownikom i zleceniobiorcom polecenia odnośnie prac do wykonania i wszystkie te prace związane były z prowadzoną przez B. P. działalnością finansowo-księgową, związaną z doradztwem podatkowym i świadczeniem innych usług finansowych. Działalność gospodarcza pod nazwą Kancelaria (...) od 20 lutego 1994 r. do 1 sierpnia 2019 r. właśnie tak miała określony przedmiot działalności. Natomiast spółka Doradztwa (...) sp. z o.o. w K. od 15 września 2005 r. również świadczy usługi w zakresie rachunkowo-księgowym oraz doradztwa podatkowego. Z informacji z Krajowego Rejestru Sądowego wynika jednoznacznie, że do dnia 13 listopada 2019 r. udziałowcami spółki byli: B. P. posiadająca większościowy pakiet 64 udziałów, E. P. posiadający 8 udziałów i T. P. posiadający 24 (powinno być 8 – uwaga Sądu Okręgowego) udziały. Prezesem spółki od jej założenia jest właśnie B. P., a E. P. był wiceprezesem do 13 listopada 2019 r. z tym, że do tego dnia spółka mogła być reprezentowana jednoosobowo. Z powyższego jednoznacznie wynika, że zakres działalności oby tych podmiotów był praktycznie tożsamy. Zarówno pracownicy, jak i zleceniobiorcy, obu tych podmiotów wykonywali faktycznie czynności na rzecz B. P.. W niniejszej sprawie nie jest kwestionowana zasada prawnej odrębności poszczególnych podmiotów. Nie można negatywnie ocenić faktu istnienia równoległych stosunków zatrudnienia (pracy czy cywilnoprawnego), ale nie zasługują na aprobatę i nie mogą korzystać z ochrony prawnej takie dodatkowe działania, które związane są z brakiem czytelnego podziału prac na wykonywane w ramach poszczególnych więzi zatrudnienia czy sztuczny podział jednego zadania roboczego między różne więzi zatrudnienia z różnymi podmiotami. Istotne w niniejszej sprawie okazuje się to, że praca wykonywana przez ubezpieczonych była istotna w wykonywaniu działalności B. P. w ramach zarówno prowadzonej działalności gospodarczej, jak również w ramach utworzonej spółki. Pracodawca za pracę w wyższym wymiarze czasu pracy byłby zobowiązany zapłacić pracownikom wyższe wynagrodzenie, czego unikał sztucznie dokonując podziału prac na poszczególnych ubezpieczonych. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 stycznia 2019 r., II UK 477/17 (OSNP 2020/2/16) wolą stron, niezależnie czy celową (zamiarem bezpośrednim), czy też objętą świadomością (zamiarem ewentualnym), nie można zniwelować obowiązku ubezpieczenia społecznego, który powstaje z mocy prawa (...). Dążenie do optymalizacji kosztów działalności gospodarczej nie może odbywać się z pominięciem reguł ubezpieczenia społecznego, bowiem obie wartości nie pozostają względem siebie w hierarchicznej zależności. Potrzebny jest rozsądny kompromis, który uchwyci interes Państwa w zabezpieczeniu obowiązków składowych, nie tamując rozwoju przedsiębiorczości. W ocenie Sądu Apelacyjnego, sąd pierwszej instancji trafnie zwrócił uwagę, iż obecnie B. P. w ramach prowadzonej działalności zajmuje się pozaszkolnymi formami edukacji, natomiast dotychczasowi pracownicy otrzymują wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych. Okoliczność ta zdaje się wynikać z faktu wykazania w ramach kontroli przeprowadzonej przez organ rentowy nieprawidłowości w zawieraniu umów zlecenia z ubezpieczonymi. Podsumowując, rozstrzygnięcie sprawy wymagało zatem dokonania oceny czy do poczynionych ustaleń faktycznych odnośnie ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i w konsekwencji zdrowotne objęte zaskarżonymi decyzjami zainteresowanych, zastosowanie znajdzie art. 8 ust. 2a ustawy, czy też nie. Nie ulega wątpliwości, iż potrzeba wprowadzenia tej regulacji wynikała z dwóch zasadniczo niekorzystnych zjawisk jakie dostrzegł ustawodawca. Po pierwsze, z dążenia pracodawców do zmniejszenia obciążeń

z tytułu składek, co osiągnano poprzez zawieranie z własnymi pracownikami także umów cywilnoprawnych, które nie były oskładkowane tak jak umowy o pracę. Po drugie, co nie jest bez znaczenia w niniejszej sprawie, część pracodawców zawierając dodatkowe umowy cywilnoprawne, faktycznie o wykonywanie tych samych czynności i w tych samych okolicznościach co w ramach stosunku pracy, omijała szereg bezwzględnie wiążących strony stosunku pracy przepisów, w tym zwłaszcza co do czasu pracy. W świetle prawidłowych i niekwestionowanych ustaleń Sądu Okręgowego, pracownicy zatrudniani na podstawie umowy o pracę w Spółce Doradztwa (...), jednocześnie zawierali umowy zlecenia z B. P. jako osobą prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą, których przedmiotem miało być wykonywanie zleconych czynności. Z kolei pracownicy zatrudniani na podstawie umowy o pracę w przedsiębiorstwie prowadzonym przez B. P., zawierali umowy zlecenia ze spółką Doradztwa (...). Zdaniem Sądu Apelacyjnego taka konstrukcja jest typową konstrukcją objętą hipotezą art. 8 ust. 2a i nie można w związku z tym podzielić argumentacji apelującej, sprowadzającej się do próby wykazania, że organ rentowy nie miał kompetencji do wydania zaskarżonych decyzji o ten właśnie przepis ustawy systemowej. Mimo, że u podstaw wprowadzenia przez ustawodawcę regulacji art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, legło dążenie pracodawców do zmniejszenia obciążeń z tytułu składek uiszczanych ze stosunków pracy z własnymi pracownikami, przy zachowywaniu korzystania z ich pracy dodatkowo poza tymi stosunkami pracy, na podstawie zawieranych z nimi umów cywilnoprawnych (lub z innym podmiotem ich zatrudniającym) – to motywacja pracodawcy w tym zakresie nie ma znaczenia, bowiem nie należy do hipotezy tej normy prawnej. Inaczej mówiąc, nie ma znaczenia do zastosowania art. 8 ust. 2a to, czy pracodawca korzysta z pracy swoich pracowników na podstawie umowy z osobą trzecią dlatego, że działa na ich niekorzyść, zmniejszając uprawnienia (np. obchodząc przepisy o czasie pracy, godzinach nadliczbowych itd.), czy też dlatego, że ma określoną wizję outsourcingu, w ramach której określone prace zleca podmiotowi zewnętrznemu. W obu tych przypadkach musi się liczyć z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa ubezpieczeń społecznych, a jednym z nich jest art. 8 ust. 2a ustawy systemowej. Konieczne jest zatem uwzględnianie tej regulacji w treści zawieranych umów z osobami trzecimi, w celu uniknięcia skutków ignorowania tej regulacji.

Mając na uwadze całokształt wskazanej wyżej argumentacji, Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił oba odwołania.

Ponadto Sąd orzekł o zwrocie kosztów zastępstwa procesowego należnych stronie wygrywającej spór, na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z § 2 pkt 5 i 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r., poz. 265), uzależniając wysokość tych kosztów od wartości przedmiotu sporu obliczanej odrębnie w obu sprawach. Przy czym, sąd pierwszej instancji miał na uwadze, że w utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, iż w przypadku, gdy przedmiotem sporu nie jest wysokość zobowiązania składkowego, ale wysokość samej podstawy wymiaru - wartość przedmiotu sporu stanowi różnica między zadeklarowaną przez płatnika podstawą wymiaru składek, a podstawą wymiaru należną według organu rentowego (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2012 r., II UK 312/11, LEX nr 1235842 i z dnia 8 listopada 2013 r., II UZ 61/13, LEX nr 1396417, a także z dnia 6 marca 2019 r., II UZ 1/19, LEX nr 2629832). Wartość przedmiotu sporu w sprawie z odwołania płatnika składek Kancelarii (...) B. P. od decyzji ZUS z dnia 5 czerwca 2019 r., nr (...), wynosiła 33.342 zł (k. 20). Z kolei, w sprawie z odwołania płatnika składek (...) Spółka Doradztwa (...) sp. z o.o. od decyzji ZUS z dnia 5 czerwca 2019 r., nr (...), wartość tę stanowiła kwota 86.809,73 zł jako wynik różnicy pomiędzy zadeklarowaną przez płatnika podstawą wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne z tytułu zawartej umowy zlecenia a podstawą ustaloną przez ZUS w kwocie o zł. Stawka minimalna w sprawach o wartości przedmiotu sporu od 10.000 zł do 50.000 zł wynosi 3.600 zł, a w sprawach o wartości od 50.000 zł do 200.000 zł wynosi 5.400 zł. (§ 2 pkt 5 i 6 powołanego rozporządzenia).

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy zasądził od płatnika składek Kancelarii (...) B. P. kwotę 3.600 zł, zaś od (...) Spółki Doradztwa (...) sp. z o.o. w K. kwotę 5.400 zł, na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Z powyższym wyrokiem Sądu Okręgowego w Koszalinie w całości nie zgodzili się płatnicy - Kancelaria (...) B. P. oraz (...) Spółka Doradztwa (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K., którzy działając przez pełnomocnika w wywiezionej apelacji zarzucili mu:

1) obrazę przepisów postępowania, tj.

- art. 232 k.p.c., poprzez przerwienie na stronę skarżącą obowiązku wykazania, że nie zaszyły przesłanki do wydania przez ZUS decyzji ingerujących w sytuację prawną skarżącej, w efekcie czego Sąd złamał zasady kontrydiktoryjności procesu oraz zdjął całkowicie z autora decyzji obowiązek wykazania prawidłowości zawartych w nich tez, a także poprzez prowadzenie inkwizycyjnego postępowania w zakresie zbierania nowych środków dowodowych oraz oparcia wyroku na okolicznościach, które nie były podstawą decyzji, pomimo braku sporu pomiędzy stronami w zakresie faktów, co doprowadziło do wyjścia przez Sąd poza zakres sprawy,

- art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. poprzez oddalenie odwołań skarżącej i utrzymanie w mocy decyzji ZUS w oparciu o twierdzenia co do okoliczności faktycznych oraz prawnych, które wykraczają poza zakres sprawy wyznaczony przez decyzje oraz odwołania, w szczególności opierając wyroki na twierdzeniach co do naruszeń przez skarżącą prawa, które nie były stawiane przez ZUS w decyzjach, tym samym działając w zastępstwie organu,

- art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, tj. niedokonanie kontroli merytorycznej decyzji zawierających błędy w interpretacji i zastosowaniu prawa materialnego, tj. art. 8 ust. 2a in fine ustawy systemowej, oraz których argumentacja prawna w części nie ma pokrycia w przepisach prawa,

- art. 233 k.p.c., poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów, prowadzącą do bezpodstawnych twierdzeń co do nadużycia prawa przez skarżącą i skutkującą błędami w ustaleniach faktycznych,

- błędy w ustaleniach faktycznych, w zakresie istoty czynności wykonywanych przez E. N. na podstawie umowy zlecenia, znaczenia umowy zlecenia dla pracodawcy, a także rozdziału czynności wykonywanych w ramach umowy o pracę i umowy zlecenia;

2) obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 8 ust. 2a ustawy systemowej poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w sytuacji, kiedy nie miały miejsca nadużycia prawa stanowiące przesłanki do zastosowania tzw. przebicia zasłony korporacyjnej i uznania pracodawcy za płatnika składek z tytułu umowy zlecenia oraz zasądzenie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w rażąco nadmiernej wysokości, niewspółmiernej do nakładu pracy pełnomocnika organu rentowego.

Podnosząc powyższe apelujący wnieśli o:

- zmianę zaskarżonych decyzji poprzez stwierdzenie prawidłowości wypełniania przez skarżącą obowiązków ustawowych w zakresie objętym decyzjami, a także zasądzenie na rzecz skarżącej zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, za obydwie instancje, w według norm przepisanych,

ewentualnie

- o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz przekazanie go do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Nadto w przypadku utrzymania wyroku pierwszej instancji w mocy apelujący wnieśli o uchylenie zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego na rzecz organu rentowego i orzeczenie, że koszty nie należą się.

W uzasadnieniu apelujące, odnosząc się do podniesionych zarzutów naruszenia prawa procesowego wskazały, że w przedmiotowej sprawie doszło do wyjścia przez sąd pierwszej instancji poza zakres sprawy z jednoczesnym naruszeniem zasad kontrydiktoryjności oraz rozkładu ciężaru dowodu. Zdaniem skarżących naruszenie to przejawiało się w fakcie oparcia wyroku na rozbudowanej argumentacji w przedmiocie naruszeń prawa w postaci rozmycia

zakresów obowiązków albo „sztucznego” podziału czynności na podstawie umowy o pracę i umowy zlecenia, o czym - ich zdaniem - nie było mowy w zaskarżonych decyzjach. Zastrzeżenia przedstawione zostały również w zakresie rozkładu ciężaru dowodu, bowiem zdaniem apelujących dopiero z uzasadnienia wyroku miały dowiedzieć się co w istocie było im zarzucane i przed czym powinny były się bronić. W ocenie skarżących naruszenia te były na tyle istotne dla wyniku sprawy, że w ich efekcie Sąd Okręgowy oderwał się od treści decyzji ZUS i oddalił odwołania, co uzasadnił stwierdzeniem naruszeń prawa przez skarżących, które nie były podnoszone w decyzjach.

Podnosząc zarzut działania bez podstawy prawnej, skarżące wskazały, że miało to odzwierciedlenie w działaniu organu rentowego, polegającym na stwierdzeniu, iż ze względu na powiązania pomiędzy podmiotami praca świadczona na rzecz jednego jest pracą świadczoną na rzecz drugiego. W związku z tym organ uznał, że skoro zlecenia były świadczone na rzecz pracodawcy, to zastosować można art. 8 ust. 2a ustawy systemowej. Zdaniem apelujących organ rentowy nie uzasadnił jednak tego, że powołany przepis wprost stosuje się do opisanego stanu faktycznego, ale dopiero po przyjęciu tezy o doniosłości powiązań pomiędzy podmiotami, która jest elementem ciągu logicznego uzasadnienia.

W ocenie skarżący poczynione w sprawie ustalenia stoją w sprzeczności z zeznaniami E. N. oraz B. P., a także umowy zlecenia i umowy o pracę, co jest wynikiem naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów oraz poczynienia błędów w ustaleniach faktycznych. Zdaniem odwołujących Sąd błędnie wywiódł, iż czynności wykonywane przez ubezpieczoną w ramach zlecenia były elementem składowym świadczenia, które realizowane było w ramach usługi kadrowej, będącej standardowym świadczeniem, do którego wykonywania zatrudniani byli pracownicy i że miał miejsce sztuczny podział pracy w ramach umowy o pracę i umowy zlecenia. Natomiast według skarżących przytoczone odrębności wynikały z natury realizowanego zlecenia i tylko na takich warunkach zlecenie realizowane przez E. N. mogło być wykonywane. Przy czym apelujące podkreśliły, że w świetle powyższego pracodawca nie miał możliwości powierzenia jakimkolwiek pracownikowi takich czynności do wykonania w ramach stosunku pracy, ani w czasie normalnym, ani w nadgodzinach.

Dalej skarżące podniosły, że błędne rozumienie przez Sąd Okręgowy istoty świadczenia będącego treścią umowy zlecenia doprowadziło ten Sąd do nietrafnych tez o odnoszeniu korzyści przez pracodawcę z tytułu wykonywania tych czynności oraz sztucznym rozdzieleniu obowiązków pracowniczych w celu osiągnięcia korzyści poprzez uniknięcie objęcia obowiązkiem składkowym całości wynagrodzenia.

Apelujące wskazały, że pracodawca nie odniósł korzyści w sensie organizacyjnym, jak również, że zawarcie umowy zlecenia nie doprowadziło do nadużycia, obejścia czy naruszenia prawa. W konsekwencji za nieprawidłowe należało uznać rozważania sądu pierwszej instancji na temat natury świadczenia na podstawie umowy zlecenia, prowadzące do niewłaściwego zastosowania art. 8 ust. 2a ustawy systemowej.

Z kolei, uzasadniając zarzut zasądzenia nieproporcjonalnie wysokich kosztów zastępstwa procesowego apelujące wskazały na rażąco niskie zaangażowanie pełnomocnika organu rentowego zarówno na etapie redakcji decyzji, jak i podczas popierania jej przed sądem.

W odpowiedzi na apelację Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm prawem przepisanych w całości akceptując pogląd Sądu Okręgowego wskazany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a w szczególności w przedmiocie ustalenia stanu faktycznego i jego oceny oraz podstaw prawnych mający zastosowanie w sprawie.

Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:

Apelacja okazała się nieuzasadniona.

Analiza materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie przy uwzględnieniu zarzutów podniesionych w apelacji doprowadziła sąd odwoławczy do wniosku, że sąd pierwszej instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego oraz - wbrew zarzutom apelacji - dokonał wszechstronnej oceny całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji prawidłowo

ustalając stan faktyczny sprawy. Sąd Okręgowy w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku wskazał, jaki stan faktyczny stał się jego podstawą oraz podał na jakich dowodach oparł się przy jego ustalaniu. Dlatego Sąd Apelacyjny ustalenia sądu pierwszej instancji w całości uznał i przyjął jako własne, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania w tej części uzasadnieniu (art. 387 § 2¹ pkt. 1 k.p.c.). Sąd odwoławczy nie dostrzegł przy tym naruszenia przez sąd pierwszej instancji prawa materialnego, w związku z czym podziela także w całości rozważania tego sądu również w zakresie przyjętych przez niego podstaw prawnych orzeczenia (art. 387 § 2¹ pkt. 2 k.p.c.).

W odpowiedzi na zarzuty apelacji należy przypomnieć, że przedmiotem sporu jest ustalenie czy E. N. jako pracownik Kancelarii (...) B. P. wykonując pracę na podstawie umowy zlecenia zawartą z firmą Doradztwo (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. faktycznie wykonywała pracę na rzecz swojego pracodawcy i czy do tej sytuacji ma zastosowanie art. 8 ust. 2a ustawy systemowej.

Wbrew twierdzeniom apelujących uzasadnienie zaskarżonych decyzji nie budzi wątpliwości, że organ rentowy przyjmując, iż „oba podmioty są powiązane kapitałowo, osobowo i profilem prowadzonej działalności tj. występuje przedsiębiorca oraz spółka, w której przedsiębiorca bierze udział w zarządzaniu oraz w której kapitale posiada udział w wymiarze 80%”, przyjął także, iż „Zawarcie umowy zlecenia z podmiotem innym niż pracodawca, ale powiązany z pracodawcą na tyle, że praca będzie wykonywana na rzecz tegoż pracodawcy, powoduje, że to na pracodawcy ciąży obowiązek zapłaty składek”. Powyższe zostało natomiast poprzedzone wskazaniem, iż „W wymienionych podmiotach struktura zatrudnienia kształtuje się w ten sposób, że pracownicy jednego podmiotu są równocześnie zatrudnieni przed drugim podmiotem na podstawie umowy zlecenia”. Przy czym, ustalenie to zostało potwierdzone w analogicznych sprawach rozpoznawanych przez sądy obu instancji. Ostatecznie organ rentowy w każdej decyzji wskazał jako jej podstawę art. 8 ust. 1 i 2a ustawy systemowej.

Tak przyjęta i przedstawiona sytuacja (w skrócie) w uzasadnieniu obu zaskarżonych decyzji sprawia, że to odwołujące winny wykazać, iż nie zaistniały przesłanki do zastosowania powołanej podstawy prawnej. W tej kwestii za Sądem Najwyższym wyjaśnić trzeba, że art. 6 k.c. wyznacza reguły przeprowadzania dowodów na gruncie materialnoprawnym, a zasady przewidziane w tym przepisie dotyczą negatywnych konsekwencji związanych z nieudowodnieniem przez stronę faktów, z których wywodzi ona skutki prawne, natomiast poza jego dyspozycją pozostaje aspekt procesowy (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 listopada 1997 r., OSNAP 1998/18/537; z dnia 12 stycznia 1999 r., I PKN 536/98, OSNAP 2000/5/176; z dnia 15 lutego 2007 r., OSNP 2008/5-6/78 i z dnia 24 sierpnia 2010 r., I UK 74/10, LexPolonica nr 2577749 oraz postanowienie z dnia 5 lutego 2013 r., II UK 277/12, Legalis nr 722379). Przepis art. 6 k.c. formułuje jedynie ogólną zasadę rozkładu ciężaru dowodu, natomiast jego istotą nie jest objęcie, czy określona strona wywiązała się z tego obowiązku, a więc rzeczywiście udowodniła konkretne fakty (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 12 maja 2011 r., 228/2010, LEX nr 896458; z dnia 9 sierpnia 2011 r., I BP 3/2011, OSNP 2012/19-20/240; z dnia 1 grudnia 2011 r., LEX nr 1131109 oraz postanowienie z dnia 15 lutego 2012 r., I PK 130/2011, LEX nr 1215258). Regulacja zawarta w art. 6 k.c. koresponduje wyłącznie z etapem, w którym odtwarza się fakty, jej wpływ na subsumcję ma charakter wtórny, zachodzi tylko wówczas, gdy sąd uzna, że określone okoliczności faktyczne powoływane przez stronę nie mają pokrycia w materiale dowodowym.

Wynika to stąd, że ciężar udowodnienia (onus probandi) pozwala rozstrzygnąć sprawę merytorycznie, także wówczas, gdy sąd nie zdołał w ogóle (w pewnej części) wyjaśnić stanu faktycznego sprawy. Wówczas konsekwencje procesowe tego ponosi strona, na której dowód spoczywał. Jeżeli natomiast istotne fakty zostaną ustalone, to podlegają one ocenie z punktu widzenia przepisów prawa materialnego, niezależnie od tego, która ze stron podjęła w tym zakresie inicjatywę dowodową (powód, pozwany), czy nawet dowód został przeprowadzony z urzędu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 stycznia 2008 r., I UK 223/2007, LEX nr 442836 i z dnia 12 stycznia 2011 r., 129/2010, LEX nr 737385). W takiej sytuacji sąd, oceniając materiał dowodowy, kieruje się metodą poznawczą z art. 233 § 1 k.p.c., i na tej podstawie dokonuje wiążących ustaleń stanu faktycznego, które „podciągane” są pod odtworzony zakres desygnatów normy prawa materialnego. W tym wypadku nie pojawia się problem właściwego lub niewłaściwego „rozłożenia ciężaru dowodowego”.

Sąd Najwyższy kontynuując wskazał, że w odniesieniu do spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych należy zauważyć, iż postępowanie sądowe toczy się na skutek odwołania od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, która jest podejmowana na podstawie przepisów procedury administracyjnej, w określonym stanie faktycznym stwierdzonym przez Zakład. Z chwilą, gdy sprawa zawiśnie przed sądem, toczy się już w trybie procesu cywilnego, chociaż z uwzględnieniem proceduralnych odrębności przewidzianych dla rozstrzygania tej kategorii spraw. Organ i osoba odwołująca się od decyzji są równorzędnymi stronami, a sąd zobligowany jest w czasie prowadzonego postępowania uwzględniać reguły dowodowe przewidziane w procedurze cywilnej, wynikające z art. 213 § 1 k.p.c., art. 228 § 1 k.p.c., art. 230 i art. 231 k.p.c. W takiej sprawie odwołanie zastępuje pozew, a zatem to na odwołującym spoczywa, zgodnie z art. 232 k.p.c., ciężar wykazania, że zaskarżona decyzja jest z pewnych względów wadliwa. Powszechnie przyjmuje się w orzecznictwie, że postępowanie sądowe w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych nie toczy się od nowa, lecz stanowi kontynuację uprzedniego postępowania przed organem rentowym (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2008 r., I UK 151/08, OSNP 2010/11-12/146). W sporze sądowym reguły dowodowe są szersze niż zwykły obowiązek strony wskazania dowodów dla ustalenia faktów, z których wywodzi skutki prawne. Niemniej w każdym przypadku, gdy adresat decyzji nie zgadza się z faktami stanowiącymi podstawę zastosowania konkretnej normy prawa musi przedstawić dowody okoliczności przeciwnych. Wymaga podkreślenia, że na gruncie procedury cywilnej obowiązuje zasada prawdy materialnej wynikająca z przywołanego wyżej art. 3 k.p.c. Należy więc pamiętać, że sąd - a więc także sąd pracy i ubezpieczeń społecznych - nie ma obowiązku dążenia do wszechstronnego zbadania wszystkich okoliczności sprawy i do wyjaśnienia rzeczywistej treści stosunków faktycznych i prawnych. Stąd ustawodawca do minimum ograniczył uprawnienia sądu do działania z urzędu, zatem szczególnego znaczenia nabiera aktywność stron w prezentowaniu dowodów oraz przytaczaniu faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Oczywiście, o ile decyzja organu opiera się na wątpliwych podstawach faktycznych odwołujący się, będący adresatem decyzji nie będzie miał problemu proceduralnego z podważeniem zasadności decyzji. Natomiast jeżeli organ oparł decyzję na faktach miarodajnych, kwestionujący decyzję musi przedstawić dowody podważające te fakty. Przepisy procedury cywilnej nie ustanawiają przy tym zasady rozstrzygania wątpliwości na korzyść odwołującego się od decyzji. Przyjęcie takiej zasady przeczyłoby treści art. 3 k.p.c., który na stronę postępowania nakłada obowiązek dawania wyjaśnień co do okoliczności sprawy oraz przedstawiania dowodów; jak też treści art. 6 § 2 k.p.c., który stanowi, że strony obowiązane są przytaczać wszelki okoliczności faktyczne i dowody bez zbędnej zwłoki. Obowiązkiem strony i w jej interesie procesowym jest przedstawienie dowodów, które pozostawione są osądowi sędziowskiemu dokonywanemu w granicach zakreślonych treścią normy zawartej w art. 233 § 1 k.p.c. To sąd, po rozważeniu całego zgromadzonego w sprawie materiału, a więc także wszystkich innych okoliczności, w tym niespornych, ocenia wiarygodność przedstawionych dowodów i ich moc, kierując się wyłącznie własnym przekonaniem. Tak zakreślona sędziowska swoboda nie jest ograniczona żadnymi zasadami procesowymi wyznaczającymi kierunek oceny przedstawionych dowodów. Nie może być więc uzasadniony zarzut naruszenia art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c., jeżeli ustalony w wyroku stan faktyczny jest wynikiem oceny przeprowadzonych dowodów, a nie opiera się wyłącznie na stwierdzeniu, że strona, nieobciążona ciężarem dowodu, nie zaoferowała stosownych dowodów (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 9 lipca 2020 r., III UK 339/19, LEX nr 3029172). Podzielając w całości przytoczone stanowisko sąd odwoławczy uznał, że ustalenia faktyczne dokonane przez sąd pierwszej instancji i wynikające z przeprowadzonego postępowania dowodowego prawidłowo doprowadziły do oceny sytuacji prawnej płatników i ubezpieczonej.

Dokonana przez sąd meriti ocena dowodów - zdaniem Sądu Apelacyjnego - nie nasuwa zastrzeżeń, gdyż nie wykracza poza uprawnienia wynikające z przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Otóż ocena wiarygodność i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygania kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 grudnia 1999 r., I CKN 294/98, LEX nr 1231352). Jeżeli zatem z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Według utrwalonego stanowiska doktryny i judykatury, do skutecznego postawienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie jest wystarczające przekonanie apelującego o innej, niż przyjęta wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich ocenie odmiennej,

niż przeprowadzona przez sąd (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00, OSNC 2000/10/189; postanowienie tego Sądu z dnia 19 maja 2022 r., I USK 442/21, LEX nr 3439438 czy wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 21 marca 2006 r., I ACa 1116/2005, LEX nr 194518). W konsekwencji, zarzut obrazy art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać tylko na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla apelującego ustaleń.

Dla skuteczności postawionego zarzutu przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów konieczne jest wykazanie, przez odwołanie się do skonkretyzowanych dowodów, że sąd pierwszej instancji, dokonując tej oceny, w sposób rażąco naruszył obowiązujące dyrektywy oceny, albowiem sąd drugiej instancji, bez stwierdzenia rażącego naruszenia zasad oceny dowodów nie może ingerować w ustalenia faktyczne stanowiące podstawę zaskarżonego wyroku.

Skoro w sprawie nie budzi wątpliwości, że B. P. w spornym okresie była zarówno przedsiębiorcą w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, jak również osobą prowadząca działalność w ramach spółki z organiczną odpowiedzialność, a jako zasadę przyjęła zatrudnianie naprzemienne pracowników obu tych podmiotów na podstawie umów cywilno-prawnych w drugim z nich, przy czym oba podmioty - jak słusznie ustalił organ rentowy i ustalenie to potwierdził sąd pierwszej instancji - pozostawały w powiązaniu osobowym, kapitałowym, i przedmiotowym, to podstawą składek dla pracowników winny być dochody zarówno z umowy o pracę jak i z zawartych umów zlecenia.

Reguły te dotyczą także ubezpieczonej E. N.. Przecież umowa zlecenia, która łączyła ubezpieczoną ze spółką dotyczyła - według twierdzeń stron umowy - tworzenia dokumentacji wykorzystywanej przez spółkę do naliczenia wynagrodzeń dla klienta. Przy czym, umowa ta nie wiązała ubezpieczonej i klienta, a ubezpieczoną i spółkę. Zatem praca przez nią wykonywana ostatecznie zawsze przynosiła dochód B. P., która zawierała umowę z klientem. Kreatywność w tworzeniu sytuacji doprowadzających do uszczuplenia nie tylko należności dla pracownika (wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych), ale także należności składek na ubezpieczenia społeczne, a konsekwencji w przyszłości mające wpływ na wysokość świadczeń emerytalno-rentowych ubezpieczonej, nie zasługuje na sądową ochronę prawną. W sprawie nie można też pomijać faktu, że taka „organizacja pracy” dla E. N. trwała nieprzerwanie od 1 lipca 2006 r.

W konsekwencji za niezasadnie należało uznać zarzuty prawa procesowego i materialnego gdyż nie istnieją podstawy do przyjęcia, że ustalenia organu rentowego w zakresie zaskarżonych decyzji były nieprawidłowe, jak również, że Sąd Okręgowy nie dokonał kontroli merytorycznej tychże decyzji, nie dostrzegając rzekomych błędów w interpretacji i zastosowaniu prawa materialnego, a mianowicie art. 8 ust. 2a ustawy systemowej.

Przy czym, sąd odwoławczy w całości podziela stanowisko Sądu Apelacyjnego w Szczecinie przedstawione w obu analogicznych sprawach III A Ua 228/20 i III A Ua 233/20, a szczegółowo przytoczone przez sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w zakresie zastosowania regulacji art. 8 ust. 2a ustawy systemowej w ustalonych okolicznościach faktycznych także niniejszej sprawy.

Również zarzut przyznania zawyżonych kosztów zastępstwa procesowego dla organu rentowego należało uznać za niezasadny. Wyjaśnienia bowiem wymaga, na co słusznie zwrócił uwagę organ rentowy w odpowiedzi na apelację, że koszty te zostały zasądzone w minimalnej wysokości, określonej w § 2 pkt. 5 i 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t. j. Dz. U. z 2023 r., poz. 1935; powoływane dalej jako: rozporządzenie). Jednocześnie sąd odwoławczy miał na uwadze, że w sprawie nie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek, który skutkowałby zastosowaniem art. 102 k.p.c.

Reasumując: Sąd Apelacyjny po dokonaniu własnej oceny materiału dowodowego, przy jednoczesnym braku uzasadnionych zarzutów apelacyjnych, doszedł do wniosku, że wyrok sądu pierwszej instancji odpowiada prawu.

Dlatego apelacja płatników na podstawie art. 385 k.p.c. została oddalona w całości (punkt I wyroku).

O kosztach postępowania odwoławczego, Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. zgodnie, z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu), przy czym Sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji (art. 108 § 1 k.p.c.). Do celowych kosztów postępowania należy, między innymi, koszt

ustanowienia zastępstwa procesowego (art. 98 § 3 i art. 99 k.p.c.). Zatem, skoro oddalono apelację płatników w całości, uznać należało, że to apelujące przegrały postępowanie w drugiej instancji. Wysokość tych kosztów ustalono na podstawie § 10 ust. 1 pkt 2 w związku z § 2 pkt. 5 i 6 rozporządzenia przyjmując stawkę minimalną dla podanej wartości przedmiotu zaskarżenia dla każdej z apelujących osobno. Jednocześnie od dnia 1 lipca 2023 r. Sąd ma obowiązek orzekać z urzędu o odsetkach należnych stronie wygrywającej od przyznanych kosztów na podstawie art. 98 § 1¹ k.p.c. (punkt II i III wyroku).

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji wyroku.

sędzia Urszula Iwanowska